

Sygn. akt IX Ka 232/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)**

**Sędziowie: SSO Bogna Kuczyńska**

**SSR del. Dorota Baran**

**Protokolant: protokolant sądowy Anna Wołowicz - Piłat**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Hojnowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2014 roku

sprawy **S. P.**

oskarżonego o przestępstwo z art.207 § 1 kk w zw. z art.64 § 1 kk w zw. z art.31 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 30 października 2013 roku sygn. akt II K 442/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż przyjmuje, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w okresie od 29 czerwca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku oraz od dnia 23 kwietnia 2013 roku do 26 kwietnia 2013 roku;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego przed sądem II instancji;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. akt. IX Ka 232/14**

## UZASADNIENIE

**S. P.** został oskarżony o to, że w okresie od dnia 29 czerwca 2012 roku do dnia 14 lutego 2013 roku oraz od dnia 23 kwietnia 2013 roku do dnia 26 kwietnia 2013 roku, w M., woj. (...), znęcał się psychicznie nad swoją żoną H. P. w ten sposób, że wywoływał awantury domowe, w trakcie których groził jej pozbawieniem życia, ubliżał słowami uznanymi powszechnie za obelżywe oraz zakłócał mir domowy dobijając się do drzwi i okien, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kar pozbawienia wolności orzeczonych za umyślne przestępstwa podobne z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, które odbywał w okresie od dnia 12 marca 2009 roku do dnia 12 marca 2010 roku w wykonaniu wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z dnia 28 grudnia 2006 roku sygn. II K 10/06, a także w okresie od 6 maja 2011 roku do dnia 28 czerwca 2012 roku oraz w okresie od dnia

15 lutego 2013 roku do dnia 23 kwietnia 2013 roku w wykonaniu wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z dnia 31 marca 2009 roku sygn. II K 57/06, przy czym w czasie popełnienia czynu miał on zdolność kierowania swoim postępowaniem ograniczoną w stopniu znacznym, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie, Wydział II Karny, wyrokiem z dnia 30 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 442/12, oskarżonego S. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo

z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 kk wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet powyższej kary zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 26 kwietnia 2013 roku. Ponadto, na mocy art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 – Prawo

o adwokaturze w zw. z § 2 ust. 3, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Jędrzejowie) na rzecz adw. M. R.

kwotę 885,60 złotych, w tym 23% VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej S. P. z urzędu. Z kolei na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Na mocy art. 444 kpk zaskarżył on wskazane orzeczenie w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony wielokrotnie groził swojej żonie pozbawieniem życia także nożem, że bez powodu dobijał się do jej mieszkania, obrzucał słowami obelżywymi

i zakłócał mir domowy dobijając się do okien i drzwi, a zachowania te nosiły cechy znęcania się psychicznego nad żoną, podczas gdy nie ma praktycznie żadnych przekonujących, wiarygodnych dowodów wskazujących na zagrożenie żonie nożem lub aby zdarzające się stukanie do okien czy drzwi było celowe, a nie skierowane na dokuczanie żonie / było bowiem wywołane konkretnymi, życiowymi potrzebami oskarżonego / a inna ich ocena jest subiektywnym przekonaniem pokrzywdzonej,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk przez dokonanie oceny materiału dowodowego sprawy w sposób, który zasługuje na ocenę dowolnego i sprzecznego

z zasadami doświadczenia życiowego, tłumaczenie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, danie w pełni wiary dowodom potwierdzającym fakty odmienne, np. D. P., że oskarżony tłukł się do jej mieszkania co drugi dzień i świadkowi A. S. (1) zeznającemu, że oskarżony tłukł się do okna żony kilkanaście razy dziennie, danie wiary zeznaniom świadków zeznających

o zachowaniu oskarżonego na podstawie zasłyszanej z nieznanego źródła wiedzy bez próby ich weryfikacji,

3. rażąco niewspółmierność kary przez wymierzenie jej w rozmiarze 9 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Z uwagi na powyższe, obrońca S. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu aktem oskarżenia zarzutu, ewentualnie

o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary przez warunkowe zawieszenie jej wykonania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, jednakże pomimo tego okazała się częściowo skuteczna, bowiem doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w taki sposób, jaki wynika z treści rozstrzygnięcia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał dostateczne podstawy do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa. Nie dziwi przy tym fakt, że podstawowym, lecz nie jedynym dowodem winy S. P. były zeznania jego żony – H. P., skoro to ona padła ofiarą jego czynu. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika przy tym jednoznacznie, że jej relacja znalazła potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji: K. P., J. W. i M. P. oraz sąsiadów: B. M. i A. S. (2). Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że wskazani świadkowie są osobami obcymi zarówno dla pokrzywdzonej, jak i oskarżonego, a zatem nie mieli oni żadnego interesu tak w potwierdzaniu wersji H. P., jak i narażaniu S. P. na odpowiedzialność karną. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu I instancji co do uznania zeznań H. P. za wiarygodne w całości. Wbrew twierdzeniom skarżącego, ocena ta jest w pełni prawidłowa. Nie zawiera ona cech dowolności. Oparta została na zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że sąd meriti dokonywał jej w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, a więc jest ona oceną wszechstronną. Ponadto, sąd ten wziął pod uwagę także fakt, że pokrzywdzona już wcześniej padła ofiarą znęcania ze strony jej męża. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, że zdarzenia te miały miejsce w 2004 roku i na przełomie 2005 i 2006 roku, a postępowania karne w powyższych sprawach zakończyły się odpowiednio w 2007 i 2010 roku.

W konsekwencji za nietrafne należało uznać stwierdzenie skarżącego, że H. P. pomyliła się co do czasu przedstawianych przez nią zdarzeń. Z jej relacji wynika bowiem jednoznacznie, że potrafiła nie tylko dokładnie opisać sposób zachowania się oskarżonego, ale także wskazać okresy, w których dochodziło do znęcania. W swych zeznaniach precyzyjnie określiła też czas przebywania jej męża w zakładach karnych. Jej relacja była przy tym konsekwentna i niezmienna, a ponadto znalazła odbicie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Za trafne należy zatem uznać stanowisko sądu I instancji, że negatywne przeżycia pokrzywdzonej związane z osobą oskarżonego nie miały wpływu na jej prawdomówność. Jej zeznań nie dyskredytuje także tłumaczenie, że nie informowała organów ścigania o zachowaniu oskarżonego ze względu na zawstydzienie sytuacją, w jakiej się znalazła. Argument ten jest logiczny i zasługiwał na uwzględnienie. Bez znaczenia jest bowiem fakt, że małżonkowie P. są w separacji i od dawna nie mieszkają razem. Powyższa okoliczność nie wpłynęła w żaden sposób na zachowanie oskarżonego, który ponownie dopuścił się znęcania nad swoją żoną. Nie dziwi zatem fakt, iż H. P. była zawstydzona, że pomimo podjętych przez nią kroków jej relacja z mężem niewiele się w tym zakresie zmieniła.

Za prawidłową należy także uznać ocenę zeznań B. M. i A. S. (2). Pierwszy z nich był świadkiem ze słyszenia – osobiście nie zaobserwował żadnych zdarzeń z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej, zaś o zachowaniu S. P. dowiedział się od innych mieszkańców okolicy. Z jego relacji wynikało, że oskarżony awanturuje się z rodziną i grozi im, że ich wymorduje. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, że B. M. nie był naocznym świadkiem zdarzenia, a posiadane przez niego informacje mogły zostać zniekształcone przez inne osoby.

Nie dziwi zatem drobna rozbieżność pomiędzy jego relacją a zeznaniami pokrzywdzonej.

W obu przypadkach mowa jest o groźbach pozbawienia życia, różni się jedynie zakres ich adresatów. Niemniej jednak należy zauważyć, iż zeznania wskazanego świadka potwierdzają wiarygodną relację pokrzywdzonej co do jednego ze sposobów działania jej męża.

Z kolei A. S. (2) osobiście zaobserwował, jak oskarżony dobija się do domu pokrzywdzonej. Stwierdził, iż S. P. robił to codziennie, co nie znalazło potwierdzenia w relacji pokrzywdzonej, która zeznała, że takie przypadki zdarzały się co drugi dzień. Powyższa rozbieżność w kwestii uporczywości działania oskarżonego nie miała jednak wpływu na ocenę wiarygodności wskazanego świadka. W obu przypadkach mowa

jest bowiem o stukaniu w okna, różni się jedynie podawana przez nich częstotliwość opisywanego zachowania. Wbrew twierdzeniom skarżącego, porównanie wskazanych zeznań nie budzi nieufności co do ich wiarygodności. Relacji A. S. (2) nie dyskredytuje również okoliczność, że zdarzenia te zaobserwował podczas koszenia trawy,

w sytuacji, gdy wiosną 2013 roku doszło do nawrotu zimy. W tym miejscu należy zauważyć, iż świadek ten nie określił precyzyjnie daty poczynienia opisanych przez siebie obserwacji, wskazał jedynie, że było to pod koniec kwietnia. Ocena prawdziwości tej części jego zeznań nie była zatem możliwa. Ponadto wskazać należy, iż okoliczności, w jakich zaobserwował on dobijanie się przez S. P. do domu pokrzywdzonej nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Reasumując trzeba stwierdzić, że ocena zeznań powyższych świadków była oceną właściwą. Nie zawierała cech dowolności, a oparta została na zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Podobnie jak w przypadku oceny zeznań pokrzywdzonej, sąd meriti dokonywał jej w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, a więc jest ona oceną wszechstronną.

Z uwagi na powyższe, na uwzględnienie nie zasługiwał zawarty w apelacji zarzut obrazy przepisów postępowania, a to art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sąd I instancji prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że ocena ta oparta została na zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Sąd meriti precyzyjnie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ponadto należy zauważyć, iż – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie tłumaczył wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W konsekwencji, za niezasadny należało też uznać zarzut błędu

w ustaleniach faktycznych. Zarówno z treści zaskarżonego wyroku, jak i jego uzasadnienia nie wynika, aby sąd I instancji przyjął, że oskarżony wielokrotnie groził swojej żonie pozbawieniem życia także nożem. Dokonując oceny zeznań pokrzywdzonej zauważył on,

iż przedmiotowy nóż kuchenny bez wątplenia leżał obok furtki posesji, jednakże H. P. nie była pewna, czy jej mąż posiadał go przy sobie w chwili kierowania pod jej adresem gróźb karalnych. Nie ma więc żadnych dowodów wskazujących na zagrożenie żonie nożem. Za prawidłowe należy uznać z kolei ustalenie, że S. P. bez powodu dobijał się do mieszkania pokrzywdzonej i obrzucał ją słowami obelżywymi. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zachowania te nosiły cechy znęcania się psychicznego. Wbrew jego wyjaśnieniom, ciągle stukanie do okien czy drzwi nie było wywołane konkretnymi, życiowymi potrzebami oskarżonego, a skierowane na dokuczanie pokrzywdzonej. Połączone z ubliżaniem powodowało stres oraz wywoływało u niej ciągły lęk i niepokój.

Z zeznań H. P. wynika bowiem jednoznacznie, że takie działanie tj dobijanie się do okna lub drzwi nie wiązało się ani z potrzebami jej męża, ani z troską o zdrowie niepełnosprawnego syna czy teścia. W ocenie sądu odwoławczego, wyjaśnienia oskarżonego stanowiły w tym zakresie przyjętą przez niego linię obrony i z tego powodu nie zasługiwały na przymiot wiarygodności.

Z uwagi na powyższe za nietrafny należało także uznać podniesiony przez skarżącego zarzut rażącej niewspółmierności kary przez wymierzenie jej w rozmiarze 9 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż sąd I instancji prawidłowo ocenił stopień winy S. P. oraz stopień społecznej szkodliwości jego czynu, mając na względzie wytyczne zawarte

w art. 115 § 2 kk. Nie pominął też żadnych okoliczności wpływających na rozmiar kary, a określonych w art. 53 § 2 kk. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, iż sąd meriti wziął pod uwagę ograniczoną poczytalność oskarżonego i potraktował ją jako okoliczność łagodzącą, a w konsekwencji wymierzył mu karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Należy jednak zauważyć, że to nie pierwsze przestępstwo tego rodzaju popełnione przez oskarżonego na szkodę pokrzywdzonej. S. P. już dwukrotnie karany był za znęcanie nad swoją żoną, jednakże stosowane wobec niego środki probacyjne nie wymogły na nim przestrzegania porządku prawnego. Orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności było zatem rozstrzygnięciem prawidłowym. Sąd odwoławczy w pełni podzielił stanowisko sądu I instancji, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 9 miesięcy spełni stawiane przed nią cele zapobiegawcze

i wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto wskazać należy, że S. P. nie kwalifikuje się do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. Z treści art. 69 § 1 kk wynika bowiem jednoznacznie, że z powyższej instytucji można skorzystać jedynie w sytuacji, gdy jest to wystarczające

dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego,

a przede wszystkim konieczność zarządzenia wykonania zawieszonych mu kar pozbawienia wolności oraz złamanie przez niego warunków przedterminowego warunkowego zwolnienia

z odbycia reszty kary, zasadne jest stwierdzenie, że wobec S. P. nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, której istnienie jest warunkiem koniecznym do zastosowania wskazanego środka probacyjnego.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, jednakże okazała się częściowo skuteczna. W wyniku dogłębnej analizy zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, sąd odwoławczy doszedł do wniosku, iż oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo w okresie od dnia 29 czerwca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku oraz

od dnia 23 kwietnia 2013 roku do dnia 26 kwietnia 2013 roku. Zarówno z treści wyjaśnień oskarżonego (k. 323), jak i z załączonego przez niego uzasadnienia decyzji administracyjnej (k. 365) wynika bowiem jednoznacznie, że w okresie od dnia 8 stycznia 2013 roku do dnia

14 lutego 2013 roku przebywał on w Schronisku dla Osób Bezdomnych w K..

W konsekwencji konieczne było skorygowanie w tym zakresie ustaleń sądu I instancji skoro w tym okresie nie przebywał w miejscu swego zamieszkania to tym samym nie mógł znęcać się nad pokrzywdzoną.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż przyjął, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w okresie od dnia

29 czerwca 2012 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku oraz od dnia 23 kwietnia 2013 roku do dnia 26 kwietnia 2013 roku, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Ponadto, na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 – Prawo o adwokaturze

w zw. z § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 516,60 złotych, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego przez sądem II instancji. Z kolei na mocy art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze mając na uwadze jego trudną sytuację majątkową.

***SSO Andrzej ŚlusarczykSSO Bogna KuczyńskaSSR del. Dorota Baran***